

MARIANNA KRASNODĘBSKA
ur. 1924; Piaski



Tytuł fragmentu relacji	Koleżanki i koledzy ze szkoły
Zakres terytorialny i czasowy	Piaski; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Piaski w dwudziestolecium międzywojennym, Żydzi w Piaskach, szkoła podstawowa w Piaskach

Koleżanki i koledzy ze szkoły

W mojej klasie nie było dużo dzieci żydowskich. Chłopców zawsze było mniej. Natomiast dziewczynek było więcej. Tak samo były traktowane jak i my. Razem ześmy się bawili. One do mnie przychodziły, a ja do nich. Wspólnie ześmy lekcje odrabiały, pomagałyśmy sobie wzajemnie, do kółka takiego sportowego należałyśmy, nie wszystkie ale były takie, których to interesowało, także taka więź była serdeczna. Nie dokuczałyśmy sobie. W sobotę nie przychodziły do szkoły. Myśmy mieli religię z księdzem, a oni z taką katechetką żydowską, Żydówką. Ale ona niezależnie od tego, że uczyła religii to inne przedmioty też wykładała. Jedna to była bardzo dobrą matematyczką. To ona uczyła w szkole numer dwa. Bo było dwie szkoły w Piaskach. I w szkole numer dwa było więcej żydowskich dzieci. A ja byłam w szkole numer jeden. Do tej szkoły numer jeden to więcej z tej elity żydowskiej chodziły dzieci. Między innymi chodził ze mną Moniusz Kuriański. On był moim takim dobrym kolegą, bardzo zdolny, inteligentny chłopiec. Jego matka była dentystką, ojciec prawnikiem, pracował w gminie żydowskiej. Ich było dwóch: Gabryś – młodszy jego brat i ten Monius. Monius po skończonej szkole powszechnej, bo dawniej się mówiło „powszechna szkoła”, chodził do żydowskiej szkoły w Lublinie. Chodził ze mną także Szloma Tajersztajn, Szmul Wajzer, Josek Felcman, i jeszcze dwóch chłopców, już nie pamiętam ich nazwisk. Hanka Drelichman ze mną chodziła. Pięknie wiersze deklamowała podczas takich uroczystych akademii. Mania Dreszerówna, trochę niegrzeczna była. Bardzo dobrze ją pamiętam. Następnie, Ryfka Tau – bardzo zdolna dziewczyna, dwie Kiestelmanówny. Jedna biedna, druga bogatsza. Jednej mama wapnem handlowała, drugiej mama miała sklep z butami. To w mojej klasie one były. Ryfka Majer. Jej ojciec miał wytwórnię wód gazowanych i lemoniady.

Data i miejsce nagrania	2007-10-25, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Magdalena Ładziak
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"